

Julian Borkowski

WARSZAWSKA KONSPIRACJA HARCERSKA PRZY ULICY GROCHOWSKIEJ 354

Na warszawskiej Pradze do dziś istnieje dom, w którym doszło do wielu zdarzeń ważnych dla historii tego miejsca i dzielnicy. W jednopiętrowej kamienicy przy ulicy Grochowskiej 354¹ u zbiegu z ulicą Lubelską, zbudowanej w 1924 roku w stylu modernistycznym, nieopodal dziewiętnastowiecznych Rogatek Grochowskich², funkcjonowała zapewne od 1927 roku do końca lat czterdziestych XX wieku³ Fabryka Gilz „Dzwon” znana również jako Stołeczne Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Dzwon” Sp. z o.o., Warszawa, nazywa-

- 1 Data budowy widnieje na ścianie prostopadłej do frontu w środkowej górnej części budynku. W latach 1926–1937 dom nosił adres Grochowska 1. W 1937 r. zmieniono mu numerację i od tego momentu adres kamienicy to Grochowska 354. Ten numer budynek nosił w okresie niemieckiej okupacji – Ostenstraße 354, a po wojnie przywrócono adres Grochowska 354. Obiekt został wpisany do ewidencji zabytków w 2006 r. pod numerem inwentarowym 942, zob. www.mwzk.pl/images/dokumentacja/slajdy/Baza.pdf [dostęp: 14 XII 2016]. Artykuł jest związany z wystawą „Styl życia. Harcmistrz Stefan Mirowski 1920–1996” zorganizowaną przez Muzeum Harcerstwa i Muzeum Warszawy w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie w dniach 7 VI – 16 VIII 2016 r.
- 2 Rogatki Grochowskie zostały zbudowane w latach 1816–1818 według projektu Jakuba Kubickiego w stylu klasycystycznym, na głównym szlaku komunikacyjnym wschód–zachód, stanowiły posterunek miejski z punktem kontrolnym policji i miejsce funkcjonowania poborcy podatku rogatkowego. Były one granicą miasta Warszawy do 1889 r. Znajdują się przy ulicy J. Zamoyskiego, zob. *Warszawska Praga. Dawniej i dziś. Katalog wystawy zorganizowanej w 350-lecie nadania praw miejskich*, red. A. Sołtan, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa marzec–maj 1998, s. 11, 42; *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1994, s. 398, 732.
- 3 Fabryka Gilz „Dzwon” została zamieszczona w: *Spis Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej*, Warszawa 1927, s. 52; *Spis Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej. Rok 1934/35*, Warszawa 1935, s. 50; *Spis Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej. Rok 1935/36*, Warszawa 1935, s. 59; *Spis Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej. Rok 1936/37*, Warszawa 1936, s. 61; *Spis Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i Rządowej Warsz[awskiej] Sieci Okręgowej Warszawa – Zielna 37/39. Rok 1938/39*, Warszawa 1938, s. 74, 143 – tu również podano prywatny adres Jadwigi Jeżewskiej z numerem telefonu 10-21-05; *Spis Abonentów Sieci Telefonicznej m. st. Warszawy Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i Warszawskiej Sieci Okręgowej P.P.T.T. Rok 1939/40*, Warszawa 1939, s. 83, 160 – powtórzono telefon Jadwigi Jeżewskiej.

na ponadto „Fabryką Chrześcijańską”⁴. W okresie okupacji fabryka nosiła niemiecką nazwę „Dzwon. Warschauer Industrie und Handelsgesellschaft mbH”⁵. Po II wojnie światowej przywrócono nazwę Stołeczne Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Dzwon” Sp. z o.o. i orzeczeniem nr 26 ministra przemysłu lekkiego z 10 grudnia 1949 roku opublikowanym w „Monitorze Polskim” to przedsiębiorstwo przeszło na własność państwa⁶.

Zakładem kierował Hilary Jeżewski (1880–1954). Fabryka w okresie międzywojennym miała numer telefonu 41-09, a następnie 10-11-09. Zatrudniała zespół czterdziestoosobowy. Załoga produkowała do 7 milionów gilz tygodniowo, wytwarzała między innymi patentowane gilzy z filtrem z waty – „Filtrówki”⁷.

Hilary Jeżewski był mężem Jadwigi z domu Hertz (1884–1972), nauczycielki języka angielskiego, która w okresie okupacji niemieckiej zapisała ważną kartę w historii warszawskiego podziemia⁸.

Mieszkanie Jadwigi Jeżewskiej przy ulicy Grochowskiej 354 pełniło w tym czasie szereg funkcji konspiracyjnych⁹. Przedmiotem tego opracowania jest próba odpowiedzi na pytania: Kto bywał w tym mieszkaniu? Jakie wydarze-

4 Ta dodatkowa nazwa miała prawdopodobnie związek z umieszczonym przez właściciela medalionem Matki Boskiej na frontowej części kamienicy w 1924 r., który zapewne był poświęcony przez papieża Piusa XI, www.twoja-praga.pl/praga/fabryki/1891.html [dostęp: 14 XII 2016].

5 *Amtliches Fernsprechbuch für das Generalgouvernement Herausgaben von der Deutschen Post Osten, Ausgabe Mai 1941, Stand 1. März 1941 – Urzędowa Książka Telefoniczna dla Generalnego Gubernatorstwa wydana przez Niemiecką Pocztcę Wschodu w maju 1941, według stanu z dnia 1 marca 1941*, s. 107; *Amtliches Fernsprechbuch für das Generalgouvernement Herausgaben von der Deutschen Post Osten, Ausgabe 1942, Stand 1. August 1942 – Urzędowa Książka Telefoniczna dla Generalnego Gubernatorstwa wydana przez Niemiecką Pocztcę Wschodu w 1942, według stanu z dnia 1 sierpnia 1942*, s. 45.

6 „Monitor Polski”, 1949, nr A-22/poz. 228, s. 192.

7 W zbiorach Muzeum Warszawy znajdują się dwa opakowania tej firmy pod sygnaturami: MHW 24801, MHW 29070; *Warszawska Praga. Dawniej i dziś...*, s. 135; T. Urzykowski, *Kamionek koło rogatki*, „Gazeta Wyborcza”, 7 IV 2008, wyborcza.pl [dostęp: 14 XII 2016].

8 Jadwiga Jeżewska była siostrą Heleny Zofii Mirowskiej, nauczycielki języka niemieckiego na jednej z warszawskich pensji, małżonki Adama Mirowskiego, inżyniera hutnika, działacza społecznego, nauczelnika Wydziału Zakupów w Tramwajach Warszawskich w Warszawie. Jeżewska była ciotką Stefana i Tadeusza Mirowskich; szczegółowe biogramy Stefana i Tadeusza Mirowskich, zob. *Harcerski słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Wojtyca, Warszawa 2006, s. 145–148; [M. Michałowski], *Hm. por. AK Stefan Mirowski „Prawdzic”, „Berek”, „Bolek”, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»*, 2000, z. 59, s. 3; *Bohaterowie „Kamieni na szaniec” w świetle dokumentów*, wstęp, opracowanie i wybór tekstów T. Strzembosz, Warszawa 1996, s. 230–231; W. Trojan, *Kwatera Batalionu „Zośka” Armii Krajowej. Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Przewodnik – Informator z planem*, Warszawa 2011, s. 15, 25, 28, 31–33, 35–38, 57, 81, 84, 89, 150, 248, 305–307.

9 W publikacji Zygmunta Gtuszka, *Szare Szeregi. Słownik encyklopedyczny. Hasła rzeczowe*, Warszawa 2010, na stronie 89 jest hasło „Grochowska 354”. Jednak autor skupił się tylko na jednym wydarzeniu, czyli podziale Szarych Szeregów, w tym Chorągwi Warszawskiej, na trzy pionierki wiekowe, nie uwzględnił innych funkcji konspiracyjnych i zdarzeń, które rozegrały się w mieszkaniu Jadwigi Jeżewskiej. Ponadto pewne konkretne aspekty zostały jedynie zasygnalizowane w innych hasłach, m.in. w hasle „Agricola” na stronie 16 autor skrótkowo poinformował o II turnusie Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty i niektórych jego uczestników, w hasle „Celestynów” na stronie 54 wskazał moment przybycia po akcji dywersyjnej samochodu prowadzonego przez Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę” razem z jądami kpt. Adamem Borysem „Pługiem” i ciężko rannymi ppor. Włodzimierzem Styśto „Janem II” i ppor. Stanisławem Kotorowiczem „Crownem”, umiejscawiając je na Grochowskiej 354 (brak tych danych w hasle „Grochowska 354”); w hasle „Pomarańczarnia” na stronie 211 autor powołał się na rozkazy Tadeusza Zawadzkiego „Lecha Pomarańczowego”, jednak nie uwzględnił ich miejsca wydania w mieszkaniu Jadwigi Jeżewskiej „Cioci”.



1 Jadwiga Jeżewska „Ciocia”, „Jadwiga”, łączniczka Szarych Szeregów i Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, fot. ze zbiorów Krzysztofa Mirowskiego / Jadwiga Jeżewska „Ciocia”, „Jadwiga”, a liaison of the Gray Ranks and the “Wawer” Minor Sabotage Organisation photo: from the collection of Krzysztof Mirowski

nia związane z konspiracją rozegrały się w mieszkaniu u Jadwigi Jeżewskiej? Jak ta placówka wpłynęła na działalność warszawskiej harcerskiej konspiracji i jakie miała dla niej znaczenie?

Związek Harcerstwa Polskiego 27 września 1939 roku przystąpił do podziemia, a w lutym 1940 roku przybrał kryptonim Szare Szeregi. Jadwiga Jeżewska od 1941 roku wspierała zaangażowanie swoich siostrzeńców Stefana „Bolka” i Tadeusza „Oracza” Mirowskich¹⁰ w ich harcerskiej działalności antyhitlerowskiej. Za jej zgodą w trzypokojowym mieszkaniu na pierwszym piętrze powstała skrzynka kontaktowa umożliwiająca bezpośrednie kontakty z harcerzami, łączność z powstającymi strukturami Głównej Kwatery „Pasiaki” i Chorągwi Warszawskiej „Ul Wisła”. O jej istnieniu świadczy list Stefana Mirowskiego do brata Tadeusza, w którym, podpisawszy się przezwiskiem „Funio”¹¹ na końcu, nadawca dopisał wiadomość: „Jeżeli masz jakie

10 Muzeum Harcerstwa – Archiwum Stowarzyszenia Szarych Szeregów (dalej MH-ASSzSz), Teczka personalna nr 9 Stefana Mirowskiego: Kwestionariusz, S. Mirowski, Relacja z działalności kombatanckiej, zawodowej i społecznej, Warszawa 15 VII 1977, k. 1-5; Kwestionariusz do listy strat harcerzy w II wojnie światowej i biogram Tadeusza Mirowskiego „Oracza”; *Bohaterowie „Kamieni na szaniec”*..., s. 229-231.

11 Takiego przezwiska Stefan Mirowski używał wśród najbliższych przyjaciół, a także w „Klanie” – grupie samokształceniowej zorganizowanej w czasie okupacji niemieckiej, którą prowadzili Andrzej Długoszowski „Klanecki”, „Długi”, Wiesław Krajewski „Sem” i Jerzy Tabor „Pająk”, zob. *Bohaterowie „Kamieni na szaniec”*..., s. 40-41, 60, 72, 157, 158, 163, 165, 199.



2 Frontowa część kamienicy przy ul. Grochowskiej 354, fot. Julian Borkowski / Front elevation of the tenement building at 354 Grochowska Street, photo: Julian Borkowski

sprawy specjalnie do mnie, to pisz J. J. Groch. 354". Chodziło tutaj o ciotkę Jadwigę Jeżewską i adres jej mieszkania; pełniła ona funkcję łączniczki i do wybuchu powstania warszawskiego 1 sierpnia 1944 roku występowała pod pseudonimami „Ciocia”, „Jadwiga”¹².

Po latach Stefan Mirowski tłumaczył założenie skrzynki w tym miejscu: „Unikaliśmy z bratem wykorzystywania domu [przy ulicy Ursynowskiej 46/48] jako lokalu na zbiórki, odprawy, szkolenia – do czasu oczywiście. Może odgrywały tu rolę względy bezpieczeństwa i tak dostatecznie zagrożonego, może troska o nerwy Rodziców, szczególnie Matki?”¹³. Z kolei mieszkanie przy Grochowskiej 354 Stefan Mirowski tak scharakteryzował:

Dość zaciszne położenie, wejście do ogródka przez furtkę (rzekomo zamykaną na „yalowski” zatrzask, ale otwierany byle blaszką przez każdego wtajemniczonego), wysokie pięterko nad dość hałaśliwą, odwiedzaną przez interesantów fabryczką gilz, wygodny rozkład trzech niedużych pokoi i kuchni, a przede wszystkim urocza,

12 List Stefana Mirowskiego „Funia” do brata Tadeusza „Oracza”, 16 VII 1941, w: *Bohaterowie „Kamieni na szaniec”...*, s. 44-45; Oświadczenie prof. dr. Aleksandra Kamińskiego, byłego komendanta głównego „Wawra”, w sprawie przyznania wniosku o odznaczenia dla zasłużonych i wyróżniających się członków organizacji „Wawer”, Warszawa 16 XI 1971, k. 1-2, kopia, zbiory prywatne Krzysztofa i Anny Mirowskich; MH-ASSzSz, Materiały pomocnicze, Teczka nr 4: Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”; K. Szelińska, Dane uzupełniające żołnierzy „Wawra”, którym we wrześniu 1944 r. nadano odznaczenia wojenne, Warszawa 14 XII 1995, pod pozycją nr 12 – Jadwiga Jeżewska „Ciocia”, „Jadwiga”.

13 S. Mirowski, *Dom na Ursynowskiej*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»”, 1996, nr 6/96, z. 38, s. 17.



3 Widok tylnej części kamienicy przy ul. Grochowskiej 354, fot. Julian Borkowski / View of the rear of the tenement building at 354 Grochowska Street, photo: Julian Borkowski

pogodna, wszystkim życzliwa, pełna wyrozumiałości dla młodzieńczych wybryków, samotna właścicielka – Ciocia¹⁴.

Mieszkanie „Cioci” przy Grochowskiej 354 wypełniało się młodzieżą. Tu odbyło się wiele spotkań harcerzy Szarych Szeregów, a także członków Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”¹⁵, których struktury Okręgu Południe i Obwodu Praga Centrum w Okręgu Praga pokrywały się z siatką Szarych Szeregów w Chorągwi Warszawskiej „Ula Wisła”. W mieszkaniu tym odbywały

14 S. Mirowski, *Historia, której nie znasz... Dom przy Grochowskiej 354*, „Olszynka”, 1995, nr 25 (189), s. 1.

15 Organizacja Małego Sabotażu „Wawer” powstała 12 XII 1940 r. w związku ze zbliżającą się rocznicą egzekucji w Wawrze dokonanej 26/27 XII 1940 r. przez Niemców na 107 Polakach w odwecie za zabicie dwóch żołnierzy niemieckich, w ramach VI Oddziału Biura Informacji i Propagandy Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK; kierował nią hm. Aleksander Kamiński „Dąbrowski”. Miała ona za zadanie przeprowadzanie akcji mających na celu osmieszenie okupanta w oczach warszawiaków poprzez napisy na murach, pomnikach, budynkach zajętych przez Niemców, miała określić normy wychowania społeczeństwa polskiego podczas okupacji i przeciwdziałać propagandzie. Działania wymierzono m.in. w zakłady fotograficzne wystawiające w witrynach zdjęcia umundurowanych Niemców, w sklepy niemieckie, np. Juliusa Meinla i Wohlfartha, z żywnością przeznaczoną dla Niemców w czasach panującej głodu, w warszawskie kina wyświetlające niemiecką propagandę, a także w poszczególne Niemców. We wrześniu 1941 r. doszło do połączenia z organizacją „Palmiry” i nastąpiła zmiana nazwy na „Wawer-Palmiry”. Organizacja ta funkcjonowała do wybuchu powstania warszawskiego; zob. C. Michalski, *Wojna warszawska-niemiecka*, Warszawa 1971; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990, s. 79–96; S. Mirowski, *Tadeusz Zawadzki w moich oczach*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»”, 1996, nr 7/96, z. 39, s. 14; W. Bartoszewski, *Organizacja Małego Sabotażu „Wawer” w Warszawie (1940–1944)*, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945”, 1966, t. 10, s. 77–113; B. Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka, gawęda o bohaterach „Kamieni na szaniec”*, Warszawa 2007, s. 252–272.

się odprawy komendy Okręgu Południe „Wawra”¹⁶, w których brali udział, prócz poszczególnych komendantów, kierujący Obwodami Mokotów Górny, Mokotów Dolny i Ochota, którzy składali wyniki prac wawerskich i otrzymywali kolejne zadania. Spotykali się w każdy piątek, dzień po zebraniu Komendy Głównej „Wawra”¹⁷. Prawdopodobnie w mieszkaniu Jadwigi Jeżewskiej odbywały się także niektóre odprawy Komendy Głównej „Wawra”, na której czele stał Aleksander Kamiński „Dąbrowski”. Prócz niego brali w nich udział: zastępca Czesław Michalski „Jankowski” (do aresztowania 3 listopada 1942 roku), poszczególni komendanci Okręgów Centrum (Śródmieście), Północ, Południe i Praga, od 1942 roku również powiatu warszawskiego, a także sekretarka Komendy „Wawra” Teresa Rylska „Trembicka”, równocześnie organizatorka i kierowniczką grupy kobiet. Odprawy były organizowane raz w tygodniu w czwartek¹⁸. Składano sprawozdania z przeprowadzanych akcji małego sabotażu, omawiano zaplanowane zadania, efekty dotychczasowych akcji, dyskutowano nad metodami pracy organizacji. Komendant Główny oceniał wykonane polecenia, wskazywał ewentualne zagrożenia, wyciągał wnioski. Komendanci Okręgów otrzymywali na piśmie instrukcje do zadań¹⁹.

Mieszkanie Jadwigi Jeżewskiej było też jednym z głównych punktów wawerskiego i szaroszeregowego Hufca Mokotów Górny, którego komendantami byli Stefan Mirowski „Bolek”, a następnie Tadeusz Zawadzki „Zośka”. Znajdował się tu też podręczny magazyn kredy i farby do wykonywania napisów na murach, ulotek „wawerskich”, ampułek ze środkami chemicznymi przeznaczonymi do gazowania kin warszawskich, w których wyświetlano filmy propagandowe, a dochód przeznaczano na armię niemiecką, plakaty antyhitlerowskie i klej do plakatów. Stefan Mirowski „Bolek Radlewicz” z tego zapasu podczas zbiórek przekazywał harcerskim konspiratorom materiały do poszczególnych zadań, instrukcje oraz koordynował prace. Ponadto w mieszkaniu Jadwigi Jeżewskiej przechowywano prasę konspiracyjną i broń. Jednocześnie Mirowski uczestniczył w szeregu akcji małego sabotażu, między innymi wykonał znaki kotwicy – Polski Walczącej – na koszarach niemieckich przy ulicy Rakowieckiej na rogu Puławskiej, na Mokotowie rozbijał szyby niemieckich sklepów, używając procy i stalowych nakrętek, z inicjatywy Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” wykonał okolicznościową pieczętkę z życzeniami imiennymi dla prezydenta RP Władysława Raczkiewicza i naczelnego wodza generała Władysława Sikorskiego 27 czerwca 1942 roku, którą stempłowano egzemplarze „Nowego Kuriera Warszawskiego” w mieszkaniu Haliny Glińskiej „Hali”, harcerki 14. WZDH „Błękitnej” przy ulicy Bagatela, kolpor-

16 Komendantami Okręgu Południe w „Wawrze” byli kolejno: Józef Piątkowski „Nosowicz I”, Stefan Mirowski „Nosowicz II”, Stanisław Broniewski „Nosowicz III” i Zygmunt Kaczyński „Nosowicz IV”.

17 W. Bartoszewski, *Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”*..., s. 88-89.

18 S. Mirowski, *Historia, której nie znasz...*, s. 1; W. Bartoszewski, *Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”*..., s. 81-83.

19 A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki „Zośka”*, Warszawa 1991, s. 79; W. Bartoszewski, *Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”*..., s. 88-89.

tował ulotki, plakaty²⁰. Według zastępcy dowódcy „Wawra” Czesława Michalskiego „Jankowskiego”, „[Stefanowi] Mirowskiemu, świetnemu organizatorowi, zawsze pełnemu inicjatywy i energii, mały sabotaż wiele zawdzięczał. Odkąd Mirowski objął kierownictwo Południa – okręg ten nie tylko rozwijał się wspaniale pod względem liczebnym, ale stał się niezwykle ruchliwy i wykonywał najefektowniejsze akcje uliczne”²¹.

Dom przy Grochowskiej był świadkiem odpraw trzech komendantów „Ula Wisła” – harcmistrza Stanisława Broniewskiego „Orszy”, harcmistrza Stefana Mirowskiego „Bolka Prawdzica” i harcmistrza Jana Rossmana „Wacka”²². Tu prawdopodobnie powstało szereg rozkazów i instrukcji wydawanych przez instruktorów dla poszczególnych komórek „Ula Wisła”.

Przełomowym momentem dla tego miejsca była odprawa, jaka odbyła się w dniach 2–3 listopada 1942 roku. Za zgodą „Cioci”, która udostępniła mieszkanie, doszło do wieczornych i nocnych rozmów, w których uczestniczyli harcmistrzowie: Stefan Mirowski „Bolek”, komendant Okręgu Południe w „Ulu Wisła”, Stanisław Broniewski „Orsza”, komendant Chorągwi Warszawskiej „Ul Wisła”, Jan Rossman „Wacek”, członek Głównej Kwatery „Pasieki”, oraz Florian Marciniak „J. Nowak”, naczelnik Szarych Szeregów. Odprawa ta dotyczyła przeprowadzenia reformy w Szarych Szeregach, jak również w „Ulu Wisła”. Chciano obniżyć wiek przyjmowania kandydatów do struktur. Dotychczasowego limitu 18 lat nie przestrzegano, ponieważ przyjmowano młodszych. Pisał po latach Stanisław Broniewski, odnosząc się do sytuacji z 1942 roku:

W ciągu minionych trzech lat aresztowania i zwykłe, „naturalne”, wykruszenia się przerzedziły nieco grupę weteranów. Poza tym, jak wiemy, było parę przypadków większych odpływów z organizacji – najpoważniejszy z nich to sprawa warszawskiej „Baszty”²³. Jednocześnie przybywali nowi. [...] Życie chciało inaczej. W toku walki o realność stanów Chorągwi Warszawskiej spostrzegliśmy, że wiek 17 i 16 lat jest zjawiskiem bardzo częstym. Spostrzegliśmy ponadto, że dużo jest chłopców w wieku 15 lat, że kilkunastu ma zaledwie lat 14, a jest nawet trzech [...] mających zaledwie 13 lat. Sądzymy, że zjawiska tego, znanego wciskania się do organizacji ludzi poniżej minimalnej granicy wie-

20 MH-ASSzSz, Teczka personalna Stefana Mirowskiego nr 9: S. Mirowski, Relacja z działalności kombatanczej, zawodowej i społecznej, Warszawa 15 VII 1977, k. 2; S. Mirowski, *Historia, której nie znam...* s. 2; C. Michalski, *Wojna...*, s. 264–268; A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 85–86; T. Karasiński, *Walka ze „Szmatławcem”*, „Zgrupowanie «Radosław»”. Pismo Grupy Historycznej Zgrupowanie «Radosław», 2011, nr 5, s. 17–18; W. Bartoszewski, *Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”...*, s. 90, 97; B. Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka...*, s. 260–261.

21 B. Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka...*, s. 253.

22 S. Mirowski, *Historia, której nie znam...*, s. 2; G. Nowik, *Straż nad Wisłą*, t. 2: *Hufce Grup Szturmowych Bojowych Szkół i Zawiszy na Pradze 1942–1944*, Warszawa 2001, s. 525.

23 Pod koniec września 1940 r. pierwszy komendant „Ula Wisła” hm. Władysław Dehnel „Feliksiak” zdecydował się na przejście do struktur wojskowych ZWZ. Pociągnął ze sobą sporą grupę harcerzy (przeszło 100 osób), głównie z żoliborskich drużyn. Grupa ta pod wodzą pfm. Ludwika Bergera „Goliata” stała się zaczątkiem plutonu Ochrony Sztabu Komendy Głównej ZWZ i w efekcie batalionu „Baszta”, zob. A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 81; [M. Michałowski], *Pułk AK „Baszta”*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»”, 1999, z. 56, s. 10; J. Borkowski, „Baszta”, *pułk AK*, w: *Warszawa walczy 1939–1945. Leksykon*, red. naukowy-koordynator K. Komorowski, Warszawa 2014, s. 41–42.

ku nie należy nawet tłumaczyć. [...] Trzeba jednak wspomnieć, aby podkreślić wyraźnie, że pokolenie wyrosłe w wolnej Polsce nie utraciło nic z romantycznego porywu drużyn strzeleckich, bartosзовych, skautowych, orląt lwowskich i ochotników spod Radzimina. [...] Amplituda roczników szaroszeregowych była wielka. Poczęła poważnie niepokoić Główną Kwaterę. Niepokój ten wzógł się, gdy po przewyżczeniu fikcyjności stanów, po zejściu do konkretnego stanu rozpoczęła się rozbudowa organizacji²⁴.

Od jesieni 1940 roku funkcjonowała grupa najmłodszych harcerzy w wieku około 12–15 lat początkowo w ramach WZDH na Mokotowie pod wodzą Jadwigi Barbanell „Jadzi” i Łucji Góreckiej „Ewy”. Następnie jako grupa doświadczalna w Hufcu Mokotów Górny „Ula Wisła” od wiosny 1942 roku była prowadzona przez podharc mistrza Stefana Mirowskiego „Berka”, „Bolka” w porozumieniu z harcmistrzem Aleksandrem Kamińskim „Kamykiem”, doświadczonym instruktorem zuchowym sprzed wojny, udzielającym szeregu konsultacji „Bolkowi”²⁵. Byli to chłopcy z rejonu ulic Grottgera, Belwederskiej i Podchorążych²⁶. Tworząca się drużyna dała początek warszawskiej organizacji Zawisza.

Na spotkaniu przy Grochowskiej 354 analizowano dokładnie sytuację stanu Chorągwi. „Stefan Orsza” wspominał:

[...] wiadomo było, że szesnastolatek zostanie w grupie starszych chłopców, a osiemnastolatek przejdzie do grupy starszych harcerzy, jeśli chodzi jednak o rocznik pośredni, trzeba było analizować indywidualnie zastęp po zastępie, niemalże chłopca po chłopcu. Na tym trudność jednak nie kończyła się. Trzeba było każdą z utworzonych w ten sposób grup uformować w nowy, równie sprawnie działający jak poprzednio aparat organizacyjny²⁷.

Grupa dyskusantów zdecydowała przy aprobacie naczelnika harcmistrza Floriana Marciniaka o podziale w Szarych Szeregach, w tym w „Ulu Wisła”, na trzy pionowe wiekowe: Grupy Szturmowe – harcerze w wieku powyżej 18 lat, Bojowe Szkoły – harcerze w wieku 16–18 lat i Zawisza – harcerze w wieku 12–15 lat. Do każdej z tych grup dostosowano działalność na podstawie programu „Dziś–Jutro–Pojutrze”, w którym opracowano założenia zarówno na okres okupacji, jak i przewidywanego powstania powszechnego oraz zamierzenia w okresie powojennym²⁸. Z tej ważnej dyskusji nie zachował się jednak dokument regulujący sprawę podziału struktur. W archiwum imienia Floriana Marciniaka w Gabinecie Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego można zna-

24 S. Broniewski („Stefan Orsza”), *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983, s. 87, 88.

25 W. Cieśla „Wacek”, *Pierwsza Zawiszacka*, Zielona Góra 1989, s. 7-17; J. Kasprzak, *Tropami powstańców przesyłki*, wyd. V jubileuszowe, Warszawa 1992, s. 15.

26 [M. Michałowski], *Hm. por. AK Stefan Mirowski...*, s. 3; [W. Cieśla], *Geneza 12 Zawiszackiej Drużyny Harcerzy im. Romualda Traugutta z „Roju Bałtyk” w „Ulu Wisła”*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»”, 1998, nr 1/98, z. 47, s. 3-4; M. Michałowski, *Najmłodszy harcerze – Zawisza*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»”, 1991, nr 4/91, z. 4, s. 14.

27 S. Broniewski („Stefan Orsza”), *Całym życiem...*, s. 90.

28 A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 100-101, 105; B. Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka...*, s. 342.

leżąc natomiast inne dokumenty, w których konsekwentnie realizowano ten podział, wymieniając prerogatywy i obowiązki trzech grup wiekowych²⁹.

Mieszkanie Jadwigi Jeżewskiej służyło jako lokal do przeprowadzenia II turnusu tajnego Zastępczego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty organizowanego przez Okręg Warszawski Armii Krajowej, kursu dla „piątki” elewów. W skład klasy weszli: Stefan Mirowski „Radlewicz” – starszy klasy, Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Jan Bytnar „Rudy”, Zygmunt Kaczyński „Wesoły”, Jan Wuttke „Czarny Jaś”³⁰. Całością II turnusu kierował rotmistrz Stanisław Błaszczak „Roch”³¹. Instruktorem był oficer AK Tadeusz NN „Krótki Szpic”. Szkolenie to wynikało z porozumień zawartych między władzami Szarych Szeregów a Armią Krajową, których efektem był rozkaz numer 129 komendanta głównego AK generała Stefana Roweckiego „Grota” z 16 marca 1942 roku, uznający Szare Szeregi za organizację wychowawczą przy zachowaniu ich autonomii, a harcerzy za żołnierzy Armii Krajowej, w tym harcerze starsi od rocznika 1917 mieli indywidualne przydziały w AK, harcerze młodszy od tego rocznika mieli być szkoleni ze względu na rodzaj broni, harcerze w wieku przedpoborowym byli przewidziani do służb przy pocztach dowódców, a najmłodszy skierowani do służb pomocniczych³².

Z projektowanego szkolenia w ramach Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty i jego zasad zachowały się liczne dokumenty przechowywane w Muzeum Powstania Warszawskiego. Chodzi tu o materiały ze skrytki szefowej łączności konspiracyjnej Komendy Okręgu Warszawskiego AK Stefani Aluchny „Ali”³³. Dokumenty te zostały odnalezione w jej mieszkaniu przy ulicy Filtrowej 68 w Warszawie. Wśród nich była koperta numer 5, zatytułowana: „Wytyczne dotyczące Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty AK”.

- 29 Podział na trzy grupy wiekowe omawiają, m.in. Wytyczne do opracowania sprawozdań wydziałów Pasieki za okres 1 X 1942 – 1 X 1943 r., sformułowane przez szefa „Pasięki” Eugeniusza Stasieckiego „Piotra”; Sprawozdanie Wydziału GS za okres 1 X 1942 – 1 X 1943 Ryszarda Zarzyckiego „Łempickiego”; Sprawozdanie Wydziału BS za okres 1 IX 1942 – 30 VIII 1943 Edwarda Dąbrowskiego „Zielińskiego”; Sprawozdanie Wydziału Zawiszy za okres 1 X 1942 – 1 X 1943 Stefana Mirowskiego „Berka”, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego Gabinet Rękopisów (dalej BUW-GR), Archiwum im. Floriana Marciniaka, sygn. 2064, k. 1-2, sygn. 2072, k. 1-10; *Szare Szeregi. Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej. Główna Kwatera Harcerzy „Pasięka”. Ocalałe dokumenty*, opr. J. Rossman, Londyn 1982, s. 57-66; S. Broniewski, *Akcja pod Arsenałem*, Warszawa 1993, s. 15-16; G. Nowik, *Straż nad Wisłą*, t. 2..., s. 523 (tu błędny adres Grochowska 345), s. 525.
- 30 H. Geber, *Wojenne wspomnienia. Grochowska 354*, „Olszynka”, 1991, nr 5; S. Mirowski, *Tadeusz Zawadzki w moich oczach*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»”, 1996, nr 7/96, z. 39, s. 14.
- 31 W II turnusie zorganizowano 11 kursów z 415 elewami w 78 klasach. Szczegółowe zasady szkolenia w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Okręgu Warszawskim ZWZ-AK, zob. D. Gozdawa-Gołębiowski, *Szkolenie podchorążych w ZWZ-AK*, w: *Zbroja. Materiały i źródła do dziejów Wojska Polskiego XIX i XX wieku*, [Warszawa 1986], t. 2, s. 42-52; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 338; szczegółowy biogram Stanisława Błaszczaka „Rocha”, „Roga”, zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, t. 2, Warszawa 1987, s. 35-36.
- 32 BUW-GR, Archiwum im. Floriana Marciniaka, sygn. 2053, k. 1; *Szare Szeregi. Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej...*, s. 38-39; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 101; szczegółowy biogram gen. Stefana Roweckiego, zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej...*, s. 134-135; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 455-456.
- 33 Muzeum Powstania Warszawskiego (dalej MPW), sygn. P/6454, Archiwum Stefani Aluchny „Ali”, Koperta nr 5 – Sprawy wyszkoleniowe – szk[ola] p[o]dchor[ążych]; szczegółowe informacje dotyczące właścicielki skrytki, a także wydania niektórych dokumentów, zob. K. Utracka, *Archiwum Komendy Okręgu Warszawa ZWZ-AK, 1940-1943*, „Przegląd Historyczno-Wojkowy”, 2012, t. 13 (64)/1 (239), s. 109-140; M. Olczak, *Stefania Aluchna i konspiracyjna „skrzynka Ali” Komendy Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK*, „Biuletyn Informacyjny Studium Polski Podziemnej”, Londyn 2005, nr 10, s. 71-81.

Zawiera ona między innymi dokument wystawiony 4 maja 1942 roku przedstawiający ogólne zasady funkcjonowania szkolenia wojskowego: cel, przedmioty, organizację i kalendarz szkolenia oraz pomoc szkolenia, sformułowane przez generała Stefana Roweckiego „Tura”, komendanta głównego Armii Krajowej:

Drapacz³⁴

Nr 199
4 V 1942 r.

M[orskiej O[ko] III³⁵

WYTYCZNE SZKOLENIA
NA DRUGĄ POŁOWĘ ROKU 1942

I. Cel szkolenia.

Cel szkolenia na rok bieżący jest przygotowanie do zadań bojowych w [i] po powstaniu:

- a) Dowódców wszystkich szczebli od dowódców zgrupowań plutonów bojowych, mających wykonać samodzielnie zadania – do dowódców sekcji włącznie.
- b) Utrzymanie szeregowych w sprawności bojowej i organizacyjnej dla powstania.

Przed komendantami terytorialnymi i dowódcami wszystkich szczebli stawiam kardynalną zasadę: całość pracy szkolenia ma być ściśle związany z potrzebami powstania i wynikać z planu działania, przewidzianego na wybuch walki powstańczej.

Braki środków w walce powstańczej muszą być zrekompensowane pracą nad kadrami dowódczą, przygotowującą typ samodzielnego dowódcy z inicjatywą i sprytem bojowym, działającego zaskoczeniem i niespodzianką, w porze nocnej, w terenie zabudowanym i pokrytym. Musi być przy tym postawiony warunek praktycznego szkolenia, możliwie w terenie zamierzonego boju, na zadaniach, jakie ma dokonać w powstaniu dany dowódca i jego oddział.

II. Przedmioty szkolenia.

1. Dowódcy mają być przeszkoleni w pracach związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem walki powstańczej, a w szczególności:
 - a) rozpoznanie nieprzyjaciela i ocena jego sił,
 - b) obliczanie i zestawianie sił i środków własnych na poszczególne ogniska walki i na poszczególne przedmioty natarcia,
 - c) organizowanie dowództw (pocztów) potrzebnych do wykonania planowych zadań,
 - d) organizowanie aparatu łączności bojowej,
 - e) sposoby alarmowania i przeprowadzenia zbiórek drużyn i plutonów oraz oddziałów dywersji bojowej,
 - f) technika przemarszu lub przejazdów (zagadnienie taboru kołowego, motorowego i konnego, sań itp.), wyboru dróg, miejsc zbiórek i miejsc wyczekiwania,

34 Kryptonim Okręgu Warszawskiego AK; powyższy dokument jest publikowany po raz pierwszy w pełnym brzmieniu, przy jego opracowywaniu zmodernizowano język, poprawiono błędy ortograficzne, skróty w tekście rozwiązano w nawiasach kwadratowych poza popularnymi, pseudonimami podano w cudzysłowach.

35 Kryptonim III Oddziału Operacyjno-Szkoleniowego Komendy Obszaru Warszawskiego AK.

- g) wybór miejsc zbiórek oddziałów miejskich, służących jednocześnie za podstawę wyjściową do natarcia, co się tyczy uderzeń prowadzonych od wewnątrz w miastach i osiedlach,
- h) zagadnienia kwatermistrzostwa,
- i) przeprowadzenie walki powstańczej.

2. Szkolenie szeregowych wszystkich broni i służb ma brać za podstawę ramy piechoty powstańczej i jej zadania bojowe. Ze względów bezpieczeństwa nie wychodzić zespołowo poza sekcję. Pamiętać, że obowiązkiem każdego dowódcy jest dochowanie żołnierza konspiracji w psychicznej aktywności do chwili zrywu powstańczego. Niepobudzone instynkty żołnierskie mogą wytworzyć stan marazmu.

Praca wychowania i szkolenia ma temu zapobiec i w ramach możliwości zaprawić żołnierza do trudnego charakteru walki powstańczej, do jakiej nie był szkolony w czasie służby wojskowej. Technikę szkolenia szeregowych, dobór środków oraz nasilenie tempa pozostawiam do oceny komendantom okręgów (obszarów).

W szkoleniu specjalistów wysuwam na pierwsze miejsce szkolenie żołnierzy łączności i saperów (pionierów). Bez współdziałania tych elementów nie jest do pomyslenia najmniejszy bój powstańczy. W braku żołnierzy tych broni, szkolic w tych specjalnościach odpowiednio dobranych żołnierzy piechoty.

W dalszej kolejności idą artylerzyści i żołnierze oddziałów pancernych i samochodowych. Praca szkolenia – poza użyciem ich w boju w szeregach piechoty – mają umożliwić zestawienie najmniejszych obsłóg na wprowadzenie do walki zdobywczych działonów artylerii lub czołgów i samochodów. Kłaść nacisk na przygotowanie kierowców samochodowych. To samo odnosi się do specjalistów o[brony] p[rzeciw] p[łanc[ernej] i o[brony] p[rzeciw][otniczej], których właściwe użycie ze sprzętem zdobyczym może okazać się konieczne w toku walki powstańczej. Szkolenie innych broni i służb zamknąć w ramach potrzeb piechoty powstańczej.

Szkolenie szeregowych obejmie:

- a) umiejętności władania własnym i nieprzyjacielskim sprzętem walki,
- b) zaprawianie do walki najmniejszymi zespołami, przy użyciu podstępu,
- c) służba łączności (gońców, sygnalistów i obserwatorów),
- d) dokonywanie prostymi, mechanicznymi sposobami niszczeń na komunikacjach,
- e) przeprowadzanie napadów i likwidowanie poszczególnych osób,
- f) doskonalenie innych sprawności w służbie polowej i walce.

III. Organizacja i kalendarz szkolenia.

Przeprowadzenie ćwiczenia rozplanować jak następuje:

W ciągu maja

- praca własna komendantów okręgów (obszarów) nad przygotowaniem ćwiczeń dla rejonowych inspektorów i dowódców dysp[ozycyjnych],
- wydanie wytycznych do szkolenia.

W ciągu czerwca – przeprowadzenie ćwiczeń komendantów okręgów (obszarów) z rejonowymi inspektorami i oficerami dysp[ozycyjnymi].

Do połowy lipca – praca własna rejonowych inspektorów nad przygotowaniem ćwiczeń dla komendantów obwodów (ich zastępców) i oficerów dysp[ozycyjnych].

Lipiec–sierpień – przeprowadzenie ćwiczeń inspektorów z komendantami obwodów, ich zastępcami i oficerami dysp[ozycyjnymi].

Wrzesień–paździer[nik] – przeprowadzenie ćwiczeń komendantów obwodów i ich zastępców z komendantami placówek, dowódcami plutonów i oficerami dysp[ozycyjnymi].

Podanych terminów nie stosować sztywnie. Gdzie można, starać się uzyskać wcześniejsze terminy szkolenia poszczególnych szczebli.

Ilość ćwiczeń na wszystkich szczeblach – przynajmniej po jednym z każdym dowódcą.

Technikę przeprowadzenia ćwiczeń pozostawiam komendantom terytorialnym. Należy przyjąć regułę, że wychodzenie w teren w grupach od 2-ch do 4-ch osób jest na całym terytorium Rz[ecz]p[ospolitej] możliwe i nie narusza zasad bezpieczeństwa.

W czasie od 1 VI do 30 X [1942] ćwiczenia prowadzą:

- dowódcy plutonów z dowódcami drużyn i sekcji,
- dowódcy drużyn i sekcji z szeregowymi.

IV. Pomoc szkolenia.

Dla szkolenia dowódców i szeregowych:

- Instr[ukcja] Boj[owa] cz[ęść] I. Miasto (rozesłana).
- „ „ „ II. Walki poza ośrodkami miast (rozesłana).
- „ „ „ III. a. Saperskie środki walki (rozesłana).
- „ „ „ IV. a, b, c. Przykłady bojowe na pluton, drużynę i sekcję (rozesłane).
- „ „ „ V. a. Dywersja bojowa na komunikację z atlasem (rozesłana).
- „ „ „ V. b. Dywersja bojowa na aparat osobowy okupanta (w opracowaniu).
- „ „ „ VI. a. Ognisko walki (w opracowaniu).
- „ „ „ VI. b. Opanowanie węzła kolejowego (w opracowaniu).
- „ „ „ VI. c. Opanowanie lotniska (w opracowaniu).
- Wytyczne działań dywersji bojowej (rozesłane).
- Program szkoły podchor[ążych] rez[erwy] piech[oty] (w druku).
- Podręcznik dowódcy plutonu W[ojska] P[olskiego] 1939 r. (rozesłane).
- Instr[ukcja] Broni – Sprzęt piech[oty] niem[ieckiej] (w druku).
- „ „ – Sprzęt art[ylerii] niem[ieckiej] (w opracowaniu).
- Program wyszkolenia gońców dla małoletnich (opracowany).

(-) Podpis: „Tur”

Kolejnym dokumentem odnalezionym w skrytce jest rozkaz z 20 maja 1942 roku dowódcy Okręgu Warszawskiego AK pułkownika Antoniego Chruścila „Montera”, w którym polecił rozpoczęcie II turnusu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty:

DRAPACZ³⁶

20 V 1942

Na podstawie rozkazu Komendanta Głównego P[olskiego] Z[wiązku] P[owstańczego]³⁷ II-gi turnus Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty rozpocznie się z dniem 1 VII br. W związku z tym zarządzam:

I. Komendanci Dzielnicy wyznaczają kandydatów do S[zkoly] P[odchorążych] R[ezewy] P[iechoty], odpowiadających następującym warunkom:

1. Wykształcenie ogólne – matura licealna. W drodze wyjątku mogą być wyznaczeni kandydaci, którzy przygotowują się obecnie do matury licealnej lub nawet posiadający małą maturę. Zaznaczam, że kandydaci szczególnie z małą maturą muszą być wybitnie zaawansowani pod względem charakteru, stanu fizycznego i moralnego.
2. Stan fizyczny – odpowiadający kat[egorii] A przepisów sanit[arnych] (nie należy wyznaczać o małym wzroście i wątłych).
3. Charakter – wyrobiony; duża siła woli, umysł bystry.
4. Dotychczasowe wykształcenie wojskowe: najmniej P[rzysposobienie] W[ojkowe] I-go Stopnia lub przynależność do Harcerstwa.
5. Przynależność do organizacji niepodległościowej – najmniej 6 miesięcy; musi być zaprzysiężony i dobrze znany władzom organizacyjnym.
6. Urodzony w latach – 1919, 1920, 1921, 1922, 1923.
7. Kandydat winien dysponować czasem do wykształcenia 15 godzin tygodniowo na okres 5 miesięcy.
8. Kandydat musi mieć jeden dobrze zakonspirowany lokal, w którym jego 5-tka będzie mogła szkolić się raz w tygodniu przez 5 godzin. Wybranych kandydatów zorganizować w 5-tki, wyznaczając starszego 5-tki.

II. Oficerowie org[anizacyjni] dzielnic gotowe piątki przekażą Kierownikom kursu do dnia 20 VI br. – Ilość klas w dzielnicach zależna jest od liczby instruktorów. Z uwagi na nabyte doświadczenie nie należy zmieniać kierowników kursu ani instruktorów.

III. Z dniem 20 VI br. zorganizowane i obsadzone przez instruktorów klasy przechodzą całkowicie pod rozkazy K[omandy] S[zkoly] P[odchorążych] R[ezewy] P[iechoty].

IV. Ilość zorganizowanych klas zgłosić pisemnie dnia 20 VI [1942]. (-) „Monter”³⁸.

Trzeba podkreślić, że pięciu wymienionych wyżej elewów szkolonych przy ulicy Grochowskiej 354 spełniało kryteria sformułowane przez komendanta Okręgu AK i nadawali się oni na to szkolenie.

Kurs wspomnianej „piątki” odbył się pomiędzy lipcem a grudniem 1942 roku. Oprócz lokalu u „Cioci”, konspiratorzy kształcili się w mieszkaniu państwa Bytnarów w alei Niepodległości 159, w mieszkaniu profesora Józefa Zawadzkiego –

36 Kryptonim Okręgu Warszawskiego AK; powyższy dokument jest publikowany po raz pierwszy w pełnym brzmieniu, zasady wydania podobne jak we wcześniejszym dokumencie, zob. przypis 34.

37 Polski Związek Powstańczy – kryptonim Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej.

38 MPW, sygn. P/6454, Archiwum Stefani Aluchny „Ali”, Koperta nr 5 – Sprawy wykszoleniowe – szk[ola] p[odchorążych]: Rozkaz Antoniego Chruściela „Montera” dowódcy Okręgu Warszawskiego AK („Drapacz”) w sprawie II turnusu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty, [Warszawa] 20 V 1942, k. 5.

ojca Tadeusza „Zośki” przy ulicy Koszykowej 75, a praktyki odbywali w Świdrze, lasach otwoczych i Nieporęcie³⁹. Szkolenie to zajmowało 5 godzin zajęć teoretycznych w ciągu tygodnia, co w sumie dawało 275 godzin lekcyjnych przez cały kurs, a następnie ćwiczeń terenowych⁴⁰. W mieszkaniu u „Cioci” miały one miejsce wieczorową i nocną porą. Uczono się przy ciepłej „kozie” – piecyku.

Na to szkolenie trafiła wymieniona wcześniej w dokumencie generała Roweckiego fachowa literatura przedmiotu, a wśród nich *Podręcznik dowódcy plutonu*, opracowany i wydany jeszcze przed wybuchem wojny⁴¹.

Trzeba też wspomnieć, że „Ciocia” organizowała zaplecze aprowizacyjne. Jak wspominał Stefan Mirowski: „[...] wszystkim dawała rano śniadanie: ersatz – herbatkę z sacharyną i chleb z cebulą. To cioteczno-matczyne serce na śniadanie było nam, zagonionym, wciąż przecież ryzykującym, bardzo potrzebne”⁴². W czasie zajęć dochodziło do różnych dziwnych sytuacji. Do zaranżowania walki wręcz była używana szczotka do zamiatania „Cioci”. Nauka o broni wymagała przygotowania „pomocy naukowych” do ćwiczeń. Jadwiga Jeżewska pozwalała przechowywać pod łóżkiem karabin, ale nie zgadzała się na skupienie większej ilości broni w jednym miejscu⁴³.

Po zdanim pomyślnie egzaminie wszyscy elewi otrzymali stopień kaprała podchorążego. Na zakończenie kursu odbyło się przy Grochowskiej 354 uroczyste spotkanie, w którym prócz wymienionych wzięli udział harcmistrz kapral podchorąży Stanisław Broniewski „Orsza” – komendant Chorągwi Warszawskiej Szarych Szeregów, a także kapral podchorąży Jerzy Masiukiewicz „Mały” i kapral podchorąży Maciej Aleksy Dawidowski „Alek”, absolwenci pierwszego i drugiego turnusu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ-AK⁴⁴.

Mieszkanie Jadwigi Jeżewskiej stanowiło ważny punkt integrujący starszą młodzież harcerską, mającą swoje korzenie w 23. Warszawskiej Drużynie Harcerzy im. Bolesława Chrobrego „Pomarańczarni”, stanowiących jego wojenną strukturę. Krąg tych harcerzy integrował środowisko, którym kierował Tadeusz Zawadzki. Nie chciał on doprowadzić do rozerwania więzi między konspiratorami, którzy byli na różnych szczeblach zmieniających się struktur w „Ulu Wisła”, a pochodzili ze wspomnianej drużyny lub też byli z nią zaprzyjaźnieni. Tadeusz Zawadzki w mieszkaniu „Cioci” na Grochowskiej 354 zorganizował 23 listopada 1942 roku uroczystość z okazji święta dawnego Szczepu 23 WDH. Na tę pierwszą zbiórkę przybyli prócz niego: Jan Bytnar „Rudy”, Jan Wuttke „Czarny Jaś”, Maciej Aleksy Dawidowski „Alek”, Andrzej Zawadowski „Gruby”, a także zaprzyjaźnieni Jan Rossman „Kuna”, „Wacek”, Zygmunt Kaczyński „Wesoły”, Stefan Mirow-

39 A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 116.

40 Tamże, s. 115–116.

41 W zbiorach Muzeum Warszawy zachowało się II wydanie *Podręcznika dowódcy plutonu strzeleckiego*, Warszawa 1939, w: Spuścizna Jerzego Jeżewskiego, sygn. IV/3; nazwisko właściciela Jerzego Jeżewskiego jest przypadkowo zbieżne z nazwiskiem Jadwigi Jeżewskiej.

42 S. Mirowski, *Historia, której nie znasz...*, s. 2.

43 A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 116.

44 S. Broniewski „Orsza”, *To nie takie proste moje życie*, Warszawa 2001, s. 94; Bohaterowie „Kamieni na szaniec”..., s. 221, 228.

ski „Radlewicz”. Przy tej okazji Tadeusz Zawadzki jako „Lech Pomarańczowy” sformułował rozkaz L 1/42, w którym poinformował o utworzeniu Starszoharcerskiej Gromady Wojennej „23”, zwanej również Gromadą Pomarańczowych, wskazał zasady przyjmowania członków i organizacji samej struktury, a także przyznał odznaki honorowe 23 WDH, wykonane na bazie przedwojennej odznaki drużyny, które zamówił u grawera⁴⁵. „Lech Pomarańczowy” przyznał odznaki: pośmiertnie harcmistrzowi Lechosławowi Domańskiemu „Zeusowi” oraz podharcmistrzom Jackowi Tabęckiemu „Czubkowi”, a ponadto Jerzemu Masiukiewiczowi „Małemu”, harcmistrzowi Janowi Rossmanowi „Kunie”, podharcmistrzom: Stefanowi Mirowskiemu „Bolesławowi Radlewiczowi”, „Kuguarowi”, Zygmuntowi Kaczyńskiemu „Wesołemu”, „Kaczorowi”, oraz Maciejowi Aleksemu Dawidowskiemu „Gliździe”, „Kopernickiemu” i Andrzejowi Zawadowskiemu „Grubemu”⁴⁶.

Uroczystą zbiórkę tak wspominał po latach Jan Rossman:

Dobrze pamiętam to spotkanie. Było na początku jakoś dziwnie: jakieś nagłe odprężenie, zluźnienie stale napiętych nerwów. Spotkaliśmy się w gromadce tak mocno zaangażowanej w działania podziemnych w stałym napięciu walki, z tysiącem spraw, które trzeba koniecznie pilnie załatwić. I oto jesteśmy w tym zespole – i nie spieszymy się donikąd. Mamy spędzić godzinę czy dwie ot tak – dla nas samych, dla naszej własnej przyjemności. Tyle już lat minęło od tego zebrania, a przecież doskonale pamiętam to nagłe odpadnięcie ciężaru dni okupacji i wojny. Byliśmy poza nimi: byliśmy przez chwilę u siebie. W Polsce⁴⁷.

Kolejne spotkanie Starszoharcerskiej Gromady Wojennej „23” odbyło się 3 maja 1943 roku w mieszkaniu „Cioci” na Grochowskiej. Z tej okazji „Lech Pomarańczowy” wydał rozkaz L. 2, w którym była mowa o Janie Bytnarze „Rudym” i Macieju Aleksym Dawidowskim „Alku”, którzy odeszli na wieczną wartę 30 marca 1943 roku i tym postaciom była poświęcona odprawa. Prócz Tadeusza Zawadzkiego wzięli w niej udział między innymi harcmistrz Stanisław Broniewski „Kozica”, Tytus Trzcziński „Tytus” – odznaczeni odznaką wojennej „Pomarańczarni” zgodnie z powyższym rozkazem, byli też prawdopodobnie niektórzy uczestnicy akcji pod Arsenalem (26 marca 1943 roku) odznaczeni Krzyżami Walecznych rozkazem nr BP/L 68 z 3 maja 1943 r. generała Stefana Roweckiego „Grota”

45 W zbiorach Muzeum Warszawy zachowała się z lat trzydziestych XX w. przedwojenna odznaka 23 WDH wykonana w mosiądzu i srebrze, sygnowana przez grawera Tadeusza Iwańczaka, rozmiarów: 16 x 16 mm – sygn. MHW 28751. Podobna stanowiła podstawę dla Tadeusza Zawadzkiego do zamówienia w okresie okupacji. Autorowi artykułu wiadomo o istnieniu jedynej zachowanej takiej odznaki wydanej przez wojenną „Pomarańczarnię”, która została wykonana w mosiądzu i przyznawał ją najpierw Tadeusz Zawadzki „Lech Pomarańczowy”, a po jego śmierci Andrzej Długoszowski „Lech Pomarańczowy”; znajduje się ona w zbiorach prywatnych Bogdana Bednarczyka.

46 Tekst pełny rozkazu L 1/42 z 23 XI 1942 r. zob. Muzeum Harcerstwa – Archiwum (dalej AHM): Teczka biograficzna Mariana Michałowskiego: Rozkaz L. 1/42 z 23 XI 1942 r. Tadeusza Zawadzkiego „Lecha Pomarańczowego” – kopia; A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 131-132; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 109; W. Trojan, *Kwatera Batalionu „Zośka”...*, s. 26, 28, 32, 34-36, 52, 53, 58, 170, 194-196, 201-203, 243-244, 279-280, 288, 294-295, 305-307.

47 A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 132-133.

zacytowanym w rozkazie Gromady Wojennej „23”: Jan Rodowicz „Anoda”, Jerzy Gawin „Słoń”, Sławomir Maciej Bittner „Maciek”, Eugeniusz Kecher „Kołczan”⁴⁸.

Tę tradycję spotkań będzie kontynuował Andrzej Długoszowski „Andrzej Długi” w domu Jana Rossmana „Wacka” przy ulicy Sułkowskiego 45 na Żoliborzu, który przybrał po śmierci Tadeusza Zawadzkiego jego pseudonim „Lech Pomarańczowy” i założył drugą wojenną „Pomarańczarnię” w październiku 1943 roku⁴⁹.

Na marginesie trzeba również wspomnieć o organizowanej przez wojenną „Pomarańczarnię” wigilię u „Cioci”. W grudniu 1942 roku Maciej Dawidowski „Alek” otrzymał na tę okoliczność zaszyfrowane zaproszenie w kolorze pomarańczowym dla osoby noszącej pseudonim „Kopernicki”⁵⁰, w którym podano szyfrem datę uroczystości 22.12.[19]42 i lokalizację miejsca: „przed Wedla [sic!] na Grochowskiej”. Fabryka Wedla stoi do dziś w pobliżu adresu zamieszkania Jadwigi Jeżewskiej. Zaproszenie się zachowało i znajduje się w Muzeum Harcerstwa⁵¹.

Na Grochowskiej 354 u „Cioci” odbyło się na początku kwietnia 1943 roku osobne zebranie, podczas którego wspomniano akcję dywersyjną „Arsenał” przeprowadzoną 26 marca 1943 roku i jej cel zasadniczy – odbicie komendanta Hufca „Sad”, „Południe” Grup Szturmowych Szarych Szeregów i dowódcy plutonu Oddziału Specjalnego „Jerzy” Kedywu KG AK harcmistrza podporucznika Jana Bytnara „Rudego”, a także przypominano zmarłych z ran w czasie akcji podharcmistrza sierżanta podchorążego Macieja Aleksego Dawidowskiego „Alka” i podharcmistrza plutonowego podchorążego Tadeusza Krzyżewicza „Buzdygana”. W kominku harcerskim uczestniczyli dawni członkowie Kręgu Starszoharcerskiego „Pomarańczarni”, wtenczas harcerze Grupy Szturmowej, według uczestnika Stefana Mirowskiego byli to: Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Jan Wuttke „Czarny Jaś”⁵², a Stanisław Broniewski „Orsza” zapamiętał, że prócz wspomnianego Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, byli jeszcze: Władysław Cieplak „Giewont”, Feliks Pendelski „Felek” i Andrzej Zawadowski „Gruby”⁵³.

48 AHM, Teczka biograficzna Mariana Michałowskiego, Rozkaz L. 2 z 3 V 1943 r. Tadeusza Zawadzkiego „Lecha Pomarańczowego” – kopia; A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 196-197; B. Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka...*, s. 348-350, 455; S. Broniewski, *Akcja pod Arsenalem...*, s. 149; W. Trojan, *Kwatera Batalionu „Zośka”...*, s. 95, 119, 135, 146, 153, 157, 163, 185-186, 197, 200, 205-206, 210, 214, 216-217, 219, 240, 253, 283.

49 A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 239-244.

50 Maciej Alek Dawidowski uzyskał honorowy pseudonim „Kopernicki” od komendanta głównego „Wawra” w marcu 1942 r. po wykonaniu 11 II 1942 r. z własnej inicjatywy akcji ściągnięcia niemieckiej tablicy z pomnika Mikołaja Kopernika przy pomocy Andrzeja Makólskiego „Małego Jędrka” i Andrzeja Kiełkiewicza „Dużego Jędrka”, zasłaniającej polski napis: „Mikołajowi Kopernikowi Rodacy”. Tablica ta została ukryta w stercie śniegu na rogu ulic Oboźnej i Krakowskiego Przedmieścia. Później przewieziono ją do piwnicy domu na ul. Mickiewicza 18, miejsca zamieszkania Dawidowskiego. W czerwcu 1942 r. została zakopana w ogrodzie domu przy ul. Sułkowskiego 45, miejscu zamieszkania instruktora „Pasięki” hm. Jana Rossmana „Wacka”. Władze niemieckie w odwet za usunięcie tablicy z pomnika Kopernika usunęły pomnik Jana Kilińskiego z pl. Krasińskich, i przenieśli go do Muzeum Narodowego, o czym „Alek” 21 II 1942 r. poinformował wielkim napisem na murze. Za samowolną akcją Maciej Dawidowski musiał opuścić Warszawę na dwa tygodnie. Tablica przetrwała wojnę i została przekazana do zbiorów Muzeum Warszawy, sygn. MHW 28741; akcja została opisana m.in. w: W. Bartoszewski, *Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”...*, s. 101; B. Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka...*, s. 267-272; S. Broniewski, *Akcja...*, s. 17-18; *Bohaterowie „Kamieni na szaniec”...*, s. 150, 212; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 94-95.

51 AHM, Zbiory Barbary Wachowicz, Materiały archiwalne do wystawy „Kamyk na szanču”.

52 S. Mirowski, *Historia, której nie znamy...*, s. 2.

53 S. Broniewski „Orsza”, *To nie takie proste...*, s. 94.

Mieszkanie Jeżewskiej było miejscem ukrywania się zagrożonych aresztowaniem przez gestapo instruktorów Szarych Szeregów. Wśród nich należy wymienić harcmistrzów Stefana Mirowskiego „Bolka” i Stanisława Broniewskiego „Orszę” i podharcmistrz Danutę Zdanowicz „Dankę”.

„Bolek” ukrywał się tu po śmierci brata Tadeusza Mirowskiego, poległego 2 czerwca 1943 roku w walce z Niemcami na Bielanych przy ulicy Zuga 12 w związku z przygotowaniem samochodu do akcji dywersyjnej pod Czarnocinem. „Oracz” wraz z dwoma kolegami jechał nim z garażu przy ulicy Barskiej do garażu na Bielanych. Podczas próby zatrzymania przez patrol żandarmerii niemieckiej konspiratorzy zaczęli uciekać. Niemcy przestrzelili opony w samochodzie. Na miejscu zginął Henryk Krajewski „Heniek”, Jerzemu Peplowskiemu „Jurkowi TK” udało się zbiec. „Oracz”, ranny, podpalił samochód, aby uniemożliwić Niemcom dostęp do skrytek z materiałami, a następnie zaczął się bronić. Razem z patrolem żandarmerii walczyli zaalarmowani lotnicy niemieccy z koszar, którzy próbowali obezwładnić broniące się do ostatniego naboju Tadeusza Mirowskiego.

Po otrzymaniu informacji o całym zajściu na Bielanych Stefan Mirowski, obawiając się dekonspiracji mieszkania rodziców przy ulicy Ursynowskiej 46/48 i najścia gestapo, tymczasowo zamieszkał u „Cioci”⁵⁴.

Z kolei harcmistrz Stanisław Broniewski ukrywał się na Grochowskiej 354 w związku z aresztowaniem 6 maja 1943 roku naczelnika Szarych Szeregów harcmistrza Floriana Marciniaka „Szarego”. Zaczął tam nocować od 13/14 maja 1943 roku i prawdopodobnie przebywał kilka nocy. Pod datą 14 maja 1943 roku zanotował:

Lokal u „Cioci” (Jadwigi Jeżewskiej) miał swój specjalny charakter. Był on tak związany z duchem Szarych Szeregów, że nieraz wydaje mi się, iż niemożliwe było nie wyczuć tego ducha, jeżeli się choć raz przez ten dom przeszło. Już sama osoba „Cioci” nadawała piętno całej atmosferze. Była to niemłoda już nauczycielka, mieszkająca samotnie w trzech malutkich pokoikach na pierwszym piętrze ponad fabryką „Dzwon”. Poznaliśmy ją, gdyż była ciotką „Bolka”, obecnie już (po mnie) komendanta Chorągwi Warszawskiej. „Ciocia” odnosiła się do nas wszystkich jak do synów, „Bolek” nieraz więc mówił, że przywłaszczylimy sobie ciotkę, i bywały momenty, w których czuł się mniej zadowolony na pięterku niż którykolwiek z nas. Wpadaliśmy przeważnie bardzo późno do „Cioci”, tuż przed godziną policyjną albo nawet i po niej – wówczas ostatnie metry pustej już ulicy Grochowskiej przebiegało się pędem. Czasem „Ciocia” była właśnie w ogródku lub u sąsiadów, wtedy wyjmowaliśmy klucz spod słomianki i rozgaszczaliśmy się w mieszkaniu. Mały pokoik na lewo od wejścia był przeznaczony dla tych niespodziewanych przybyszów. „Ciocia” witała nas zawsze niesłychanie serdecznie, zaraz też zaczynała krzątać się koło kolacji, na którą była tradycyjna

54 MH-ASSzSz, Kwestionariusz do listy strat harcerzy w II wojnie światowej i biogram Tadeusza Mirowskiego „Oracza”; S. Mirowski, *Historia, której nie znamy...*, s. 2; [M. Michałowski], *Tablica poświęcona „Oraczowi” – pfm. Tadeuszowi Mirowskiemu*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kregów Ula «Wisła»”, 1999, nr 4/99, z. 56, s. 22–24; S. Mirowski, *Dom na Ursynowskiej*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kregów Ula «Wisła»”, 1996, nr 6/96, z. 38, s. 18; *Bohaterowie „Kamieni na szaniec”*..., s. 158, 194–196, 198, 212, 230–231.

wysmienita zupa jarzynowa. Potem trwały długie rozmowy z „Ciocią” do momentu, aż senność zwyciężyła i ciepłe wygodne posłanie ukoilo trudy dnia. Nikt z nas, młodych, nigdy nie pomyślał o tym, że jest niemeldowany, że może nadejść gestapo, ale z pokoju „Cioci” nieraz dochodziły odgłosy wstawania czy też zapalania światła. Nerwy miała „Ciocia” napięte, a jednak nigdy tego nie okazywała, szczerze, gorąco zapraszała, by przyjąć następnego wieczora. Wielu z nas przewijało się przez te pokoiki i ich atmosferę⁵⁵.

Komendant Chorągwi Warszawskiej „Ula Wisła” zmienił tryb życia i funkcjonowania:

Rano szedłem do parku Paderewskiego i tam, zmieniając kolejno ławki i części parku, spotykałem się z dziesiątkami rozmówców, załatwiałem setki spraw. Po kilku czy kilkunastu dniach poczęło mnie denerwować to „urzędowanie” w jednym miejscu i zdecydowałem, że czas najwyższy je zmienić. Następnego rana poszedłem na dziką plażę obok wału Miedzeszyńskiego i tam, leżąc w majowym słońcu, „urzędowałem” dalej, odbywając rozmowy z kolejno zmieniającymi się interesantami. [...] Powoli zaczęły się znajdować nowe lokale i moja praca konspiracyjna nabierała coraz bardziej normalnego rytmu. Z dalszych drobnych technicznie zmian pozostały tylko inne papiery, inne nazwisko i zmiany w wyglądzie: wąsy, inne uczesanie⁵⁶.

Dla podharc mistrz Danuty Zdanowicz „Danki”⁵⁷ był to jeden z kilku lokali „przechowania” po aresztowaniu rodziny Zdanowiczów przy ulicy Grottgera 21 m 12 w nocy z 26 na 27 marca 1943 roku. W ręce funkcjonariuszy niemieckiej tajnej policji dostali się: ojciec Danuty – porucznik Witold Zdanowicz „Butrym”⁵⁸, brat Danuty – Przemysław Zdanowicz „Przemek”, sublokator Stanisław Bukowski „Staszek”⁵⁹ i lokator Witold Mazurek⁶⁰.

Gestapo poznało adres ich zamieszkania w wyniku brutalnego przesłuchania kaprała Huberta Lenka „Huberta”⁶¹, który go ujawnił. W czasie akcji „Arsenał” 26 marca 1943 roku brał on udział w walce w ramach sekcji „granaty”, a następnie podczas napełniania magazynku pistoletu został zaskoczony i zatrzymany przez Niemca Ernesta Sommera, który prowadził bar przy ulicy Długiej 27. Według od-

55 S. Broniewski, *Florian Marciniak naczelnik Szarych Szeregów*, Warszawa 1988, s. 59–60; S. Broniewski „Orsza”, *To nie takie proste...*, s. 94.

56 S. Broniewski, *Florian Marciniak...*, Warszawa 1988, s. 60, 61; S. Broniewski „Orsza”, *To nie takie proste...*, s. 94–95.

57 *Bohaterowie „Kamieni na szaniec”...*, s. 116–117, 242–243; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 181, 186, 325; M. Strok, *Bataliony „Iwo”-„Ostoja”*, Pruszków [2006], s. 70, 73, 296, 326, 352, 357, 363, 364, 415, 429, 482, 486, 491; B. Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka...*, s. 387, 436; tejsze, *Bohaterki powstańczej Warszawy*, Warszawa 2014, s. 348–389.

58 Był kierownikiem referatu wywiadowczego VIII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego AK.

59 „Przemek” i „Staszek” byli harcerzami-żołnierzami 1 drużyny Hufca „Sad” (Sad-100) Grup Szturmowych Szarych Szeregów – Oddziału Specjalnego „Jerzy” Kedywu KG AK.

60 Muzeum Więzienia Pawiak – Kartoteka osobowa; MH-ASSzSz, Teczka personalna Przemysława Macieja Zdanowicza nr 1960, Ankieta osobowa członka harcerskiej konspiracji 1939–1945; J.Z. Sawicki, „Obroża” w konspiracji i powstaniu warszawskim. *Dzieje Armii Krajowej na przedpolu Warszawy*, Warszawa 2002, s. 32, 93, 124; *Bohaterowie „Kamieni na szaniec”...*, s. 212, 241–242; S. Broniewski, *Akcja pod Arsenałem...*, s. 124, 125.

61 Był harcerzem-żołnierzem 1. drużyny Hufca „Centrum” (CR-100) Grup Szturmowych Szarych Szeregów – Oddziału Specjalnego „Jerzy” Kedywu KG AK.

pisu meldunku dotyczącego przebiegu akcji „Arsenał” i okoliczności aresztowania „Huberta” z 3 kwietnia 1943 roku sporządzonego przez „Alfreda” (NN) z Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Obszaru Warszawskiego AK:

Jedna z osób biorących udział w uwolnieniu aresztowanych, po skończonej akcji uciekła ul. Długą i wpadła do domu nr 27 przy ul. Długiej. Na skutek strzałów wyszedł ze swego baru obywatel niemiecki Sommer Edmund [sic!], zatrudniony prawdopodobnie w Sonderdienst, i zatrzymał owego osobnika, przy którym znalazł dwa pistolety i granat. Zatrzymanym okazał się Lenk Hubert, lat 19, syn urzędniczki Dyrekcji Policji Kryminalnej. Wskutek zatrzymania Lenka w podwórzu domu nr 27 przybyła policja niemiecka miała zamiar zatrzymać i aresztować wszystkich mężczyzn z tego domu, lecz Sommer i będący z nim jeden z pracowników G[estap]o wytłumaczyli, że osobnik ten z domem tym nie ma nic wspólnego i że Sommer wszystkich lokatorów tego domu zna osobiście jako uczciwych i na skutek tego policja niemiecka zaniechała aresztowań lokatorów domu przy ul. Długiej nr 27⁶².

Ostatecznie zmasakrowanego w czasie śledztwa „Huberta” rozstrzelano w egzekucji 7 maja 1943 roku przy ulicy Dzielnej 21. Natomiast Ernest Sommer za swój czyn został skazany przez władze podziemne na karę śmierci, a wyrok na nim wykonali żołnierze Oddziału Specjalnego „Jan” Kedywu KG AK 18 lipca 1943 roku na stacji kolejowej w Józefowie koło Otwocka. Z kolei porucznik Witold Zdanowicz „Butrym”, Przemysław Zdanowicz „Przemek”, Stanisław Bukowski „Staszek” i Witold Mazurek zostali wywiezieni 12 maja 1943 roku transportem z Pawiaka do KL Auschwitz. Wojnę przeżyli⁶³.

Tymczasem „Danka” przebywała w mieszkaniu „Cioci” w maju, czerwcu 1943 roku po Stanisławie Broniewskim, o którym wcześniej była mowa. Wspominała po latach:

Pamiętam, że „Ciocia” w tym swoim ogródku hodowała cebulę, którą zrywała rano i dawała nam na śniadanie. Na oleju jakoś ją podsmażała. To było jedzenie. „Ciocia” nas utrzymywa-

62 AHM, sygn. MHAR/ZHL/158, Szare Szeregi. Materiały różne, k. 55; S. Broniewski, *Akcja pod Arsenalem...*, s. 103-104.

63 Muzeum Więzienia Pawiak – Kartoteka osobowa, MH-ASSzSz, Kwestionariusz osobowy Huberta Lenka; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978, s. 319; S. Jastrzębski, *Zaczęło się pod Arsenalem*, Warszawa 1987, s. 78, 79 – tu błędna data zastrzelenia Ernesta Sommera – 12 VII 1943 r.; W. Trojan, *Kwatera Batalionu „Zośka”...*, s. 31, 153, 232-233; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 164-165, 168, 201-202, tu błędnie podano, że Hubert Lenk „Hubert” został zakatowany przez gestapo w czasie śledztwa, podobną błędną informację zob. T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944*, wyd. 2, Warszawa 1983, s. 600; W. Bartoszewski, *Warszawski Pierścień Śmierci 1939-1944*, wyd. 2, Warszawa 1970, s. 249 – błędna informacja, że Lenk zmarł w obozie koncentracyjnym; sprawę likwidacji Ernesta Sommera w Józefowie porusza Komunikat nr 2 Kierownictwa Walki Podziemnej z 27 VII 1943 r. zawarty w „Biuletynie Informacyjnym” z 5 VIII 1943 r., r. 5, nr 31 (186), w: *Biuletyn Informacyjny*, cz. II. *Przedruk Roczników 1942-1943*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, Warszawa 2002, r. 3 (54), nr specjalny 2 (195), s. 1466; S. Broniewski, *Akcja pod Arsenalem...*, s. 156, 158; *Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940-1944*, t. 2, red. naukowa F. Piper, I. Strzelecka, Warszawa-Oświęcim 2000, s. 644 – tu błędna informacja, że aresztowanie Zdanowiczów, Bukowskiego i Mazurka nastąpiło w mieszkaniu Trzczańskich, s. 655, 660, 664 – Stanisław Bukowski „Staszek” otrzymał numer obozowy 121386, Witold Mazurek – numer obozowy 121534, Przemysław Zdanowicz „Przemek” – numer obozowy 121671, por. Witold Zdanowicz „Butrym” – numer obozowy 121672.

ła, nie wiadomo z czego. [...] Jak ja pamiętam, była tam sama. Mówiła, że stale w tym mieszkaniu pojawiał się pseudolokator taki na przykład jak ja. [...] [Była] bardzo bezpośrednia, opiekująca się, pytająca, czy ciepło, czy nie głodna? Bardzo przyjemnie ją wspominam⁶⁴.

Mieszkanie Jadwigi Jeżewskiej było miejscem spotkania konspiracyjnego po akcji dywersyjnej „Celestynów” (20 maja 1943 roku). Wówczas nocował tu Stefan Mirowski, który czekał na wiadomości dotyczące uwolnienia 49 więźniów przewożonych z KL Majdanek i więzienia gestapo „Pod Zegarem” z Lublina do KL Auschwitz, a także przebiegu wydarzeń i udziału uczestników akcji⁶⁵. Dołączył do Mirowskiego Stanisław Broniewski „Orsza”, „Bolek” tak wspominał:

[...] nad ranem przyjechali⁶⁶, stamtąd szarym świtem odwoziłem naszą „dekawką” razem z „Zośką” [Tadeuszem Zawadzkiem] dwóch ciężko rannych „cichociemnych” – obserwatorów akcji z ramienia Kierownictwa Dywersji („Kedyw”) – do szpitala Przemienienia Pańskiego. Niestety, nie udało się ocalić ich życia⁶⁷.

W mieszkaniu „Cioci” pozostał i przez pewien czas przebywał kapitan Adam Borys „Pług”, obserwator wspomnianej akcji⁶⁸. Stefanowi Mirowskiemu chodziło o dwóch oficerów, żołnierzy grupy „Parowóz” w akcji Celestynów, cichociemnego podporucznika Stanisława Kotorowicza „Crowna” i podporucznika Włodzimierza Styśło „Jana II”⁶⁹.

Ważnym momentem w dziejach mieszkania Jadwigi Jeżewskiej „Cioci” były zbiórki Zawiszaków – najmłodszego pionu Szarych Szeregów, z „Roju Walcząca Warszawa” kierowanego w 1944 roku przez podharcmistrza Henryka Końskiego „Pelikana”, który organizował je dzięki pośrednictwu komendanta „Ula Wisła” harcmistrza Stefana Mirowskiego⁷⁰. Pracę tych harcerzy tak on charakteryzował:

64 Rozmowa z Danutą Rossman „Danką”, Warszawa 19 IV 2016 r., s. 1, w posiadaniu autora.

65 W.J. Muszyński, *Ocaleni w Celestynowie*, Celestynów 2014, s. 4, 9–14; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 214–235; [M. Michałowski], *Hm. por. AK Stefan Mirowski...*, s. 3.

66 Była to godzina 4.00 rano, zob. A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 232.

67 S. Mirowski, *Historia, której nie znasz...*, s. 2; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 232; A. Zawadzka, J. Rossman, *Tadeusz Zawadzki...*, s. 207.

68 W.J. Muszyński, J. Skrzypiec-Nowak, *Oni rozstawili Celestynów*, Celestynów 2013, s. 15–16; P. Stachiewicz, „Parasol”. *Dzieje Oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej*, wyd. 3, Warszawa 1991, s. 58–59, 70–76; Z. Głuszek, *Szare Szeregi...*, s. 43–47.

69 Obydwaj ciężko ranni, walczyli wcześniej w kampanii wrześniowej 1939 r. – Stanisław Kotorowicz w składzie 4. Pułku Saperów, zaś Włodzimierz Styśło jako dowódca plutonu saperów w 5. Dywizji Piechoty. Kotorowicz jako internowany na Węgrzech uciekł 21 IX 1939 r. z obozu i przedostał się do Francji. Tam walczył w 4. Batalionie 4. Dywizji Piechoty. Ewakuowany do Wielkiej Brytanii, jako ppor. „Crown” przeszedł tam przeszkolenie i w nocy 1/2 X 1942 r. został zrzucony razem z kpt. Adamem Borysem „Pługiem” do kraju. Następnie szkolił żołnierzy Oddziału Specjalnego „Sek” w zakresie dywersyjno-saperskim, a ponadto kierował referatem materiałow i sprzętu zrzutowego w Biurze Badań Technicznych. Z kolei ppor. Włodzimierz Styśło był związany z niepodległościową grupą „Gustaw” w Lublinie, a od 1942 r. jako „Jan II” wchodził w skład Oddziału Specjalnego „Sek”, wykładał w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty i również udzielał się w kursach dywersyjno-saperskich; obaj za akcję „Celestynów” zostali pośmiertnie odznaczeni Krzyżami Walecznych; W.J. Muszyński, *Ocaleni w Celestynowie...*, s. 28; W.J. Muszyński, J. Skrzypiec-Nowak, *Oni rozstawili Celestynów...*, s. 37–39, 40; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion...*, s. 233; M. Michałowski, *Harcmistrz Stefan Mirowski nie żyje!*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wisła»”, 1996, nr 6/96, z. 38, s. 4–5; J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1985, s. 343.

70 G. Nowik, *Straż nad Wisłą*, t. 3: *Blok „Bazylika” Okręg Szarych Szeregów Warszawa-Praga 1944*, Warszawa 2001, s. 1293, 1347.

Program zajęć obejmował zdobywanie stopni i sprawności, jak przed wojną, tylko wymagania ich regulaminów były zmodyfikowane i przystosowane do warunków wojennych oraz potrzeb wynikających z ewentualnej konieczności pełnienia służby pomocniczej na wypadek powstania. W konspiracji znali się w zasadzie tylko chłopcy w ramach patrolu. Patrolowi stanowili własny zespół, na czele którego stał drużynowy (przodownik). Drużynowi tworzyli zespół z komendantem roju [hufca]. Zespół komendantów rojów wchodził w skład porporca, a potem komendy dzielnicy lub zespołu dzielnic (bloku), który obejmował już później jednostki wszystkich trzech pionów (GS, BS, Zawiszy). Te struktury organizacyjne zapewniały maksymalne bezpieczeństwo, zwłaszcza Zawiszakom.

Zapał chłopców do zajęć przeszedł wszelkie oczekiwania. Stany na zbiórkach i wszelkich innych spotkaniach stuprocentowe. Chętnych więcej, niż było potrzeba. Ważne z uwagi na sprawy wychowawcze, były kontakty z rodzicami. W praskich rojach 80% rodziców aprobowało udział swych synów w pracy konspiracyjnej. Ponad 20% natomiast współpracowało z nami niezwykle aktywnie. Były to nieformalne przecież Rady Przyjaciół Harcerstwa. Przy ich wydajnej pomocy można było prowadzić działalność kulturalną wśród naszej młodzieży: przedstawienia, teatryki kukiełkowe dla najmłodszych, wieczory poezji i muzyki narodowej. Byli nieocenioną pomocą techniczną w prowadzeniu wydawnictw, instrukcji, nawet periodyków młodzieżowych. Niebagatelną była także pomoc rodziców przy organizowaniu wypadów w teren w celach szkoleniowych i rekreacyjnych⁷¹.

Na godzinę „W” w mieszkaniu u „Cioci” przy Grochowskiej 354 przybywali na koncentrację harcerze z praskiego zawiszackiego hufca „Walcząca Warszawa”, wśród nich patrolowy wywiadowca Stanisław Milewski „Jeleń”, „Rogacz”⁷² oraz grupa harcerzy Bojowych Szkół z „Bloku Bazylika” (Praga) Szarych Szeregów⁷³, którzy mieli tu zbiórkę alarmową. „Rogacz” wspominał:

[...] stawiłem się w miejscu koncentracji na Pradze, tj. w d[awnej] fabryce gilz „Dzwon” przy ul. Grochowskiej. Z uwagi na zaledwie trzydniową akcję powstańczą w tym rejonie, do połowy sierpnia otrzymywałem polecenia polegające na przenoszeniu prasy konspiracyjnej, utrzymywaniu łączności i obserwacji zgrupowań wroga. Z uwagi na szeroko zakrojoną deportację mężczyzn, zostałem wraz z innymi

71 AHM, sygn. MHAR/ZHL/580, H. Koński, Wspomnienia hm. Henryka Końskiego – Harcerza od 1935 r. – Członka Szarych Szeregów od lutego 1940 r. – Instruktoru pionu „Zawisza” od września 1942 r., [Warszawa b.d.], k. 2.

72 MH-ASSzSz, Teczka personalna Stanisława Milewskiego nr 589, Ankieta osobowa członka harcerskiej konspiracji 1939–1945; G. Nowik, *Straż nad Wisłą*, t. 2... , s. 525; tenże, *Straż nad Wisłą*, t. 3..., s. 140; L. Skórzewski „Leon-Selim”, *Z kart naszej historii... Oddziały harcerskie Szarych Szeregów z Bloku „Bazylika” (Praga) uczestniczące w powstaniu warszawskim od 1.08. do 14.09.44 r.*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kregów Ula «Wisła»”, 1994, nr 3/94, z. 22, s. 11.

73 W Szarych Szeregach przeprowadzono ostatni podział terytorialny Chorągwi Warszawskiej „Ula Wisła” 15 III 1944 r. Polegał on na dostosowaniu do terytorium sześciu obwodów Okręgu Warszawskiego AK – sześciu „Bloków” Chorągwi Warszawskiej: I Obwód AK (Śródmieście) – „Blok Zamek”, II Obwód AK (Żoliborz) – „Blok Cytadela”, III Obwód AK (Wola) – „Blok Reduta”, IV Obwód AK (Dchota) – „Blok Prochownia”, V Obwód AK (Mokotów) – „Blok Radiostacja”, VI Obwód AK (Praga) – „Blok Bazylika”.

zawiszakami wyprowadzony do lasów w okolicach Legionowa i Jabłonny w ramach grupy partyzanckiej pod dowództwem porucznika o pseudonimie „Bryza”⁷⁴.

Harc mistrz podporucznik Jerzy Jaczewski, komendant „Bloku Bazylika”, za wiedzą i zgodą podpułkownika Antoniego Żurowskiego „Andrzeja Bobera”, dowódcy VI Obwodu AK, organizował harcerski oddział na bazie będących w ponownej konspiracji harcerzy-żołnierzy Bojowych Szkół z plutonów 605a i 619 oraz Zawiszy, którzy w perspektywie mieli przebijać się do Kampinosu i do Warszawy ogarniętej powstaniem. Wejście w skład tej jednostki stanowiło dla nich ochronę przed łapankami i wywozem na roboty przymusowe do Niemiec. Pomiędzy 20 a 28 sierpnia 1944 roku Harcerski Oddział Leśny został skoncentrowany w rejonie Choszczówki i przebywał tam w trudnych warunkach. Kapral podchorąży Leon Skórzewski „Leon-Selim” wspominał:

[...] wobec kręcących się dookoła różnych oddziałów tyłowych i zaplecza frontowego nasz oddział był ścieśniony na małej przestrzeni w ciągu dnia i chroniony uzbrojonymi posterunkami plutonu pierwszego. Istniał zakaz palenia ogniska, prowadzenia głośniejszych rozmów i poruszania się bez ewidentnej potrzeby. [...] W trakcie 9 dni pobytu dwukrotnie zmieniano rejon obozowiska. Pierwszy raz, gdy żołnierz niemiecki idący na skróty przez las, wszedł niespodziewanie na nasze obozowisko i w czasie próby ucieczki został zastrzelony. Drugi raz, gdy stwierdzono, że miejscowi gospodarze ze wsi Józefów doskonale wiedzieli o miejscu pobytu harcerzy, co mogło zagrozić dekonspiracją oddziału. „Bryza”, po kolejnych rozmowach z władzami miejscowego AK, w dniu 28 VIII podjął decyzję rozwiązania oddziału i o ponownym przejściu do konspiracji. [...] Zrezygnował z przerwania oddziału do Kampinosu [...], postanowił, że należy cały oddział przeprowadzić jednym nocnym marszem na Bródno [...]”⁷⁵.

W międzyczasie oddział ten podzielił się na dwie części, jedna trafiła 30 sierpnia 1944 roku bez strat na miejsce i uległa rozwiązaniu, a druga doczekała się przybycia Armii Czerwonej w rejonie Choszczówki i Nowego Dworu Mazowieckiego⁷⁶.

Podczas powstania warszawskiego we wrześniu 1944 roku, na wniosek byłego komendanta Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” harcmistrza Aleksandra Kamińskiego „Dąbrowskiego”, generał Antoni Chruściel „Monter” odznaczył łączniczkę Jadwigę Jeżewską „Jadwigę” Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami za zaangażowanie się w konspirację. Szesnastego listopada 1971 roku Aleksander Kamiński odtworzył ponownie ten wniosek, ponieważ prawdopodobnie oryginał zaginął w czasie pożogi powstańczej, a następnie został on poświadczony przez Koło nr 4 Warszawa-Powisłe ówczesnego

74 MH-ASSzSz, Teczka personalna Stanisława Milewskiego nr 589: S. Milewski, Wrywkowe wspomnienia z działalności kombatanckiej, załącznik do ankiety nr 589, Warszawa 2 XI 1982, k. 2; szczegółowy biogram Jerzego Jaczewskiego „Bryza”, zob. Z. Głuszek, *Szare Szeregi...*, s. 101-106.

75 L. Skórzewski „Leon-Selim”, *Z kart naszej historii...*, s. 12.

76 *Uzupełnienia uwagi Leona Skórzewskiego „Sulima” do książki „Warszawskie Szare Szeregi”*, „Warszawskie Szare Szeregi. Pismo wszystkich kręgów Ula «Wiśła»”, 2000, nr 2/2000, t. 59, s. 29; G. Nowik, *Straż nad Wiśłą*, t. 3..., s. 1389, 1392-1396, 1515.

ZBoWiD-u, na którego podstawie w połowie lat dziewięćdziesiątych przyznano wyróżnionym „wawerczykom” odznaczenia⁷⁷.

Podsumowując rozważania o warszawskiej konspiracji w mieszkaniu Jadwigi Jeżewskiej „Cioci”, „Jadwigi” przy ulicy Grochowskiej 354, należy podkreślić, że był to ważny punkt na mapie miasta związany zarówno z konspiracyjnymi Szarymi Szeregami, Organizacją Małego Sabotażu „Wawer” i szkoleniem w ramach Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty Okręgu Warszawskiego AK. Przez to mieszkanie przewinęli się harcerze od podstawowych jednostek po instruktorów Szarych Szeregów i żołnierzy Armii Krajowej. Można przyjąć, iż było to około 100 osób. Wizyty niektórych członków najbliższej rodziny Jadwigi Jeżewskiej zaangażowanych w konspirację i instruktorów Szarych Szeregów były bardzo częste. Lokal, pomimo stałego zagrożenia najściami gestapo, cieszył się dużą popularnością.

Mieszkanie Jadwigi Jeżewskiej przy ulicy Grochowskiej 354 odgrywało ważną rolę w kształtowaniu komórek organizacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem podziału Chorągwi Warszawskiej na trzy pionory wiekowe oraz całej organizacji Szarych Szeregów, w szkoleniu i kształtowaniu postaw ideowych i wykonywaniu zadań przez harcerzy, a także w przechowywaniu ludzi zagrożonych aresztowaniami przez niemieckie organy ścigania.

Szkoda, że to historyczne miejsce w prawobrzeżnej Warszawie do tej pory nie zostało upamiętnione tablicą pamiątkową przypominającą opisane wydarzenia.

Warsaw scout conspiracy at 354 Grochowska Street

– summary

The article concerns the history of a flat of Jadwiga Jeżewska at 354 Grochowska Street where a conspiratorial cell was organized in the years 1941-1944. Jeżewska made it available for meetings and briefings of the Gray Ranks (Szare Szeregi – underground paramilitary Polish Scouting Association) and the ‘Wawer’ Minor Sabotage Organisation. It was here that the decision on the division of the Gray Ranks into three units according to age was made, the store for materials on the Wawer-based actions was in operation and the training session of the “five” from the second batch of the Substitute Course of the School of Cadet Infantry Reserve was held as part of the Warsaw District of the Home Army (AK). The flat was used as a hideout for people threatened with arrest by Gestapo; during the Warsaw Uprising, it served as the meeting point of scouts from the “Zawisza” unit, and the “Basilica Bloc” (Praga) Militant School of the Warsaw-based Gray Ranks. The documents from the training session of the cadets from the conspiratorial cell of

77 Oświadczenie prof. dr. Aleksandra Kamińskiego, byłego komendanta głównego „Wawra”, w sprawie przyznania wniosku na odznaczenia dla zasłużonych i wyróżniających się członków organizacji „Wawer”, Warszawa 16 XI 1971, k. 1-2, kopia, zbiory prywatne Krzysztofa i Anny Mirowskich; G. Nowik, *Straż nad Wisłą*, t. 2..., s. 525.

Stefania Aluchna “Ala”, stored at the Museum of Warsaw Rising, were published for the first time. Furthermore, documents were published from the collections of the Museum of Warsaw and the Archive of the Scout Movement Museum, including the Archive of the “Szare Szeregi” Association.

Keywords: 354 Grochowska St., conspiracy, Gray Ranks - Szare Szeregi, Home Army, Jadwiga Jeżewska, Stefan Mirowski